



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



## Francja u Ojca Św.

„Oberschl. Kurier“ zamieszcza depeszę z Berlina: Amsterdamski sprawozdawca „Vossische Zeitung“ dostrzegł się o wyjeździe przed kilku dniami przez Havrę do Rzymu pewnej wysoko postawionej w francuskim świecie dyplomatycznym osobistości. W paryskich kołach politycznych mówią o specjalnej misji tego dyplomaty do Ojca Świętego.

### Wyjazd.

Reprezentanci Austro-Węgier, Prus i Bawarii przy Watykanie opuścili Rzym.

Powodem do tego było, że rząd włoski chciał ograniczyć ich swobodę korespondencji, także sztyfrowanej, ze swoimi rządami, żądając kontrolowania takiej, chociażby przez Stoлицę Apostolską.

Ojciec Św. nie chciał brać odpowiedzialności na siebie a i postawienie nie zgodził się na to i chociaż rząd włoski ich wprost nie wydał, wyjechali, uważając, że żądania za ubliżające ich prawu i godności. (Dt. L. Zt.)

### W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz.

Pisma rosyjskie donoszą, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz otrzymał główną komendę nad rosyjskim wschodnim terenem wojennym, za który uważany jest pas obejmujący Persję, Afganistan i kraj nad rzeką Tygrysem. Siły zbrojne kaukaskie pozostają nadal pod jego komendą. Pisma zwracają uwagę na wzrastającą ważność tej widowni wojennej i kładą nacisk na to, że w przyszłości nastąpią tam poważne operacje.

### Koleje w Królestwie.

Niemiecka rada zarządzająca kolejami rosyjskimi zawiadamia, że od dnia 15 bm. otwarta będzie komunikacja towarowa, aż do odwołania, na dystansach:

Łowicz—Warszawa, Skierniewice—Warszawa, Iłowo—Mława—Warszawa, Piłsudzk—Warszawa, Mińsk mazołowski—Warszawa i Otwock—Warszawa.

### Dęblin i Puławy.

Austrjackie generał-gubernatorstwo Królestwa oficjalnie przywróciło dawną polską nazwę Dęblina dla Iwanogrodu i Puław dla Nowej Aleksandrii.

### Zaopatrywanie uchodźców.

Według doniesień „Russ. Słowa“ naczelnik sztabu piotrogrodzkiego okręgu wojennego zwrócił się do gubernatora piotrogrodzkiego z prośbą, aby uchodźców i robotników, wysłanych z gubernii piotrogrodzkiej kolejami, zaopatrywano w dostateczną sumę pieniędzy.

### Zniesienie ograniczeń.

Biurowo „Pieczati“ komunikuje, iż narada międzywydziałowa w sprawie zniesienia ograniczeń dla Polaków rozpocznie swe obrady po zwołaniu Dumy.

Większość materiałów już zebrana. Ministerjum spraw wewnętrznych ułożyło spis takich ograniczeń cyrkulacyjnych, jest ich przeszło 30; oto ważniejsze z posród nich:

1) zniesienie wyborów szlacheckich w Królestwie Polskim; 2) zakaz nabywania przez Polaków ziemi za pośrednictwem Banku Włościańskiego; 3) ograniczenia co do mianowania Polaków na urzędy felerowych, lekarzy cyrkulacyjnych w Kr. Pol.; 4) zakaz zajmowania urzędów w guberni chełmskiej przez katolików; 5—8) zakaz mianowania Polaków na urzędy komisarzy włościańskich w Król. Polsk., wydziału techniczno-budowlanego, pocztowo-telegraficznego; 9) prowadzenia biurowości w gminach po rosyjsku; 10) osobna odpowiedzialność administracyjna za t. zw. tajne nauczanie polskie; 11) osobna cenzura administracyjna dla wystawiania sztuk teatralnych; 12) ograniczenia wykładów religijnych w języku polskim; 13) ograniczenia budowy kościołów i 14) ograniczenia prawa do procesji religijnych. Minister spraw wewnętrznych wypowiada się za zniesieniem tych ograniczeń. (Wat.)

### Nagroda pokojowa Nobla.

Komitet Nobla uchwalił nagrodę pokojową za rok 1914 nie rozdzielać, a tylko przelać ją do specjalnego funduszu komitetu, zaś nagrodę pokojową za rok 1915 postanowiono zarezerwować do roku następnego.

## Nowe noty.

„Oberschles. Kurier“ otrzymuje z Berlina depeszę zawiadamiającą, że koalicja mocarstw wreczyła Grecji w sobotę nową krótkoterminową notę grożącą.

Prócz noty czwóporozumienia wreczył Grecji notę terminową również poseł serbski.

### Sprawy greckie.

Według medjołańskiego „Corriere della Sera“ nastąpiła dla Grecji ostateczna chwila decyzji. Pułkownik grecki, Pall, miał w Salonikach zigen. Serraillem dłuższą naradę, poczem udał się do stolicy. Ma także i generał Serrail przybyć do Aten dla narady z królem Konstantynem.

Postawie czwóporozumienia u dali się do prezesa ministrów, Skuludisa. Natychmiast po tej wizycie Skuludis zwołał radę ministrów. Idzie tu prawdopodobnie o nowy krok koalicji.

Król Konstanty przyjmował na nadzwyczajnej audjencji posta francuskiego w Atenach Guillemina.

### Niezawista Albania.

Z Lugano telegrafują do „Oberschles Kurier“: Korespondent Destastide pisze w medjołańskim dzienniku „Italia“: Albańscy notablowie okręgów Elbassany, Tirany, Krai i Kawaji ukonstytuowali się w Tiranie jako przedstawiciele niepodległej Albanji, czem potwierdzili upa-

Czcigodnemu ks. kan. Ciesielskiemu za odprowadzenie zwłok, czcigodnemu ks. Dr. Kronenbergowi za ciepłe i serdeczne przemówienie nad trumną, kolegom, znajomym, uczennicom i uczniom, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich dla nas szcztaków

## ś. p. Kazimierza Bolewskiego

składają serdeczne „Bóg Zapłać“  
Zona i Rodzina.

dek Essada Paszy. Miasto Elbassana odmówiło przyjęcia serbskich u chodźców, zbiegłych tam z Ochridy.

### Protektorat.

Z Zurichu piszą do „Oberschles. Kurier“: Przez Medjołan dochodzi tu wiadomość, że notablowie albańscy udają się do Ochridy, żeby prosić Bułgarię i państwa centralne o opiekę nad Albanją.

### Olbrzymi wybuch.

Agencja Havasa donosi: W Havre nastąpił olbrzymi wybuch amunicji. Prawie wszyscy zabici belgijczycy. Do północy naliczono 110 trupów, mnóstwo rannych, twierdzą, że około tysiąca, gdyż prócz uszkodzeń od eksplozji, wielu zostało ciężko zranionych przez wylatujące w powietrze gruzy i odłamy murów.

### Ze Stonimia.

Podczas bombardowania miasta przez Rosjan padło 65 osób cywilnych, kilka odniosło rany. Wiele domów się spaliło. Niemal wszystkie domy przy ul. Walerja są spalone. Ludność nie ucieka. Burmistrzem został ksiądz. Do milicji należą przeważnie żydzi.

### Kawa, herbata, kakao.

„Frankfurter Zig.“ pisze: Rada związkowa niemiecka naznaczyła na 3 stycznia 1916 r. spis zapasów kawy, herbaty i kakao. Wyłączone są tylko małe zapasy dla własnego użytku w ilości do 10 kg. kawy i 2 i pół kg. herbaty.

Termin podawania spisów od 3 do 10 stycznia 1916 r. g

### Skazanie komendanta Kowna.

Komendant twierdzy kowieńskiej został skazany przez sąd w Dynaburgu z uwzględnieniem okoliczności łagodzących na utratę wszystkich honorów wojskowych i praw osobistych, jako też szlachectwa, oraz na 15 lat robót przymusowych, ponieważ nie utrzymywał w twierdzy porządku i zawczasie ją opuścił.

## Z Warszawy.

### Otwarcie Giełdy.

Na zasadzie uzyskanego przez warszawski Komitet Giełdowy pozwolenia, otwarcie Giełdy Warszawskiej nastąpi dnia 3 stycznia 1916 r., w formie prywatnych zebrań giełdowych,

które trwać będą mogły pomiędzy godz. 10 m 45 do 12 w poł.

Uczestniczyć w zebrańiach mogą tylko członkowie Giełdy dla zawierania transakcji papierami procentowymi przy pośrednictwie agentów przysięgłych.

Starszym agentem Giełdy jest obecnie p. Jan Jacoby, który, jak i pozostali agentci, pełni swoje czynności dożywotnie.

### Kobiety w sądach.

Kobiety w sądach pokoju objęły posady pomocniczek sekretarzy z pensją 90 mk. miesięcznie. Posady te utworzone na skutek decyzji prezesa sądu okręgowego i obsadzono wyszkolonymi pracowniczkami b. rosyjskich instytucji sądowych.

### Z Piotrkowa.

Następujący notariusze rozpoczęli tu czynności urzędowe:

Przy urzędzie hipotecznym c. i k. sądu obwodowego w Piotrkowie z siedzibą w Piotrkowie: pp. Cedrowski Br., Kubiński W., Koczyński F., Żarski S.

Przy urzędzie hipotecznym sądu pokoju z siedzibą w Piotrkowie: pp. Gaszyński T., Grzankowski Jan, Lewandowski Wł.

Przy urzędzie hipotecznym sądu pokoju w Łasku z siedzibą w Widawie: p. Zygmunt Kulesza. g

## Kancelarya Rejenta

### Władysława Jezewskiego

w Częstochowie ul. Szkolna 3, gmach HYPOTEKI  
otwarta codziennie od 9 rano do 2 i od 5 do 7 po południu.

## BEZPŁATNA

### Bezpłatny posiłek dla uczniów

Dziś rozpoczyna „Doradca Pomoc“ uchwalone, jak już donosiliśmy w swoim czasie, wydawanie niezamownym uczniom w Kuchni nr. 3 przy ul. Staszycza bezpłatnego posiłku w formie śniadań i kolacji. Śniadania dawane będą od godz. 7 i pół do 8 i pół rano, kolacje zaś od godz. 5 i pół do 7 wieczorem.

cielne ku czci św. Patronów Polskich do „św. Stanisława Kostki“ i t. d. Kolendy. g) Zachowanie się w domu, szkole, na ulicy.

V Oddział: a) Liturgia („Krótki wykład obrzędów Ks. D. Bączkowskiego“) — b) Historia Kościoła (ciąg dalszy i dokończenie — podręcznik IV-go oddziału) c) Powtórzyć dział „O Sakramentach“ d) Czytanie Pisma św. e) Żywy św. Pańskich (ciąg dalszy) f) Zwyczaj chrześcijańskie. g) Pieśni Kościelne Wielkiego Postu.

Uwaga. O ile przybędzie oddział VI — wtedy materiał oddziału V-go można rozłożyć na 2 lata i przechodzić go obszerniej.

d. c. B.

18)

## UWAGI

w sprawie programu szkół początkowych.

## Program

Nauki Religii Rzymsko-Katolickiej dla szkół ludowych i miejskich.

(Ciąg dalszy).

## II Szkie

do programu wykładu religii i moralności w szkołach elementarnych miejskich.

I Oddział (wstępny): a) Pacierz cały bez podręcznika. Pieśń: „Kiedy ranne“... i „Wszystkie nasze“...

II Oddział: a) Katechizm właściwy (Ks. Skarżyńskiego, prob. par. Woźniki, cena 5 kop.).

Dział o Kościele, Jego władzy, koniecznej łączności z Namiestnikiem Chrystusowym i t. d. — o Sakramentach św. szczególnie przy nauczaniu uwzględnić należy. b) Żywy św. Pańskich pierwszych wieków podług dowolnego podręcznika, (praktyczny „Żywy św. Pańskich“ napisał Ks. J. A. Łukaszewicz. 1904. Warszawa lub „Galanta“) chociażby jednego z Męczenników, Wyznawców i t. d.; c) Pieśni Kościelne ku czci Najśw. Sakramentu: „Święty Boże“ — Suplikacje. „Twoja cześć chwala“. „U drzwi Twoich“ — ku czci Najśw. Maryi Panny. d) Czytania Biblijne Starego Testamentu. e) Pozdrowienie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. f) Zachowanie się w szkole, na ulicy, w domu.

III Oddział: a) Krótka Historia Starego Testamentu (Ks. D. Bączkowskiego) i b) Katechizm (Ks. Skarżyńskiego prob. parafii Woźniki) c) Szczegółowo powtórzyć dział o Sakramentach Świętych. d) Czytanie biblijne Starego Testamentu e) Żywy Świętych Pańskich (ciąg dalszy) f) Pieśni Kościelne: Co zawierają „Gorzkie żale?“ Co — „Go dzinki?“ g) Zachowanie się w domu, szkole, na ulicy. Pozdrowienie chrześcijańskie.

IV Oddział: a) Obszerna Historia św. Nowego Testamentu (Ks. D. Bączkowskiego) — b) Historia Kościoła (podręcznik dla dzieci Ks. Bączkowskiego) c) Wyjaśnić obszernie „o Sakramentach św.“ d) Czytanie wyjątków z Pisma św. Nowego Testamentu (wyd. Ks. Prof. I. Kruszyńskiego) e) Żywy Świętych Pańskich (ciąg dalszy) f) Pieśni Koś-

Pragnąc z nich korzystać uczniowie szkół średnich winni się zgłaszać do Zarządu Komitetu Doraźnej Pomocy.

Wobec tego, że młodzieży, uczącej się w nader przykrych warunkach materialnych jest u nas niestety wiele i że najniezbędniejszym warunkiem jej bytu jest posiłek—dziś dzielszy uważać należy za erę nader ważną w tym kierunku i zasługę jej rozpoznać przypisać należy naszej Doraźnej Pomocy.

#### Sprawozdanie.

Nadesłane nam sprawozdanie z przedstawienia w teatrze „Corso” poematu dramatycznego „Ksiądz Marek” w poniedziałek 13 grudnia r. b. na rzecz Kuchni nr. 3 wymienia:

Czysty dochód wyniósł:  
z biletów 68 rb. 20 k.  
z programów 11 „ 80  
naddatki uczyniły 1 „ 50

Ogółem czysty dochód 76 rb 56 k. i suma ta wpłynęła w całości do kasy Kuchni.

Zarząd Kuchni nr. 3.

#### Na niezamożne uczennice.

W dniach 27, 28 i 29 grudnia w sali Towarzystwa Dobroczyńności, przy ulicy Staszycy, odbędzie się amatorskie przedstawienie uczenie pensji pp. Z. Garzdeckiej i J. Szeinboka, na rzecz „kasy samopomocy” dla niezamożnych koleżanek. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 4-jej i pół po południu. Bilety wcześniej nabywać można w księgarniach pp. Lipskiej i Malczewskiej, a w dniach przedstawienia przy wejściu na salę.

#### Rabunek i morderstwo.

W poniedziałek 13 grudnia o g. 6 wieczorem na dom jednego z gospodarzy we wsi Jamki w gminie Ręszowice pod Częstochową napadło dwóch nieznanych bandytów, którzy zamordowali go, zabrali rb 2,000 i zbiegli.

#### Kto da więcej?

W administracji naszego „Gońca Częstochowskiego” złożono na rzecz ubogich medalion złoty. Medalion ten ma być sprzedany drogą przetargu, czyli nabędzie go ten, kto da więcej. Otóż obecnie dają zań rubli 21 kop. 50.

#### Kto da więcej?

Kto da więcej?  
Kradzieże.  
W nocy z poniedziałku na wtorek we wsi Wierchowicko gospodarzowi Andrzejowi Krukowi skradziono kłacz 4-letni, wysokiego wzrostu maści mroziałej z kwiatkiem na czole. Sprawcy nieznani. Śledztwo w biegu.  
Jan Kokot, zamieszkały przy ulicy Kiedrzyńskiej, za przejazdem kolejowym, zameldował, iż w nocy z poniedziałku na wtorek niewykryci sprawcy skradli mu krowę 7-letnią maści czerwonej. Nadto skradziono mu 10 kur i 4 gęsi białe. Policja podjęła energiczne śledztwo.

#### Jęcy cywili.

Polacy mieszkańcy Polski rosyjskiej, internowani w Guetersloh, Offizier-kriegsgefangenenlager, nie mając sposobności innej zawiadomienia krewnych o miejscu swego pobytu, tą drogą przesyłają im serdeczne życzenia świąteczne.

Józef Sieciński, redaktor „Głosu Ludu” z Częstochowy, ks. Ingacy Lisiecki z Wieszki, dyec. włocł, ks. Edward Zegard z Radziwi, dyceceji warsz., ks. Józef Bakalarczyk z Głuchowa, dyec. warsz., ks. Stefan Pluciński z Brodowych Łąg, dyec. płoc., ks. Piotr Kotlewski z Lipska, dyec. sejneń., ks. Stanisław Rostkowski z Bargłowa, dyec. sejneń., ks. Wawrzyniec Włostowski z Jamin, dyec. sejneń., ks. Jakób Rutkowski ze Sztabina, dyec. sejneń., ks. Stanisław Sławiński z Kadzida, dyec. płoc., Franciszek Jezierski, Władysław Gasperski, Lucjan Jackowski, Mieczysław Gardziński, Józef Wojtaszewski, Ludwik Ryziński, Stanisław Trocha wszyscy ze Skierniewic, Eugeniusz Barcikowski z Warszawy, Lucjan Jętkiewicz z Łodzi, Stefan Ostrowski z Kielc, S. Jaźwiński i Tadeusz Kamiński objaz z

Mławskiego, Remuald Wichliński z Kaliskiego, Jan Tomicki z ziemi warszawskiej, Stanisław Przyjemski z Łomżyńskiego, Władysław Popowicz z Warszawy, Antoni Blochowicz z Sieradza.

Inne pisma, szczególnie warszawskie, prosimy o przedrukowanie tych życzeń

#### Ceny targowe.

Ceny w dniu wczorajszym 14-go grudnia b. r. na produkta spożywcze miejskie i wiejskie na Nowym Rynku były następujące:

masło	240 kop.	kwarta
sery	45-60	szuka
jaja	13	„
kartofle	—	„
buraki	3	peczęk
marchewka	5	„
pietruszka	3	peczęk
włoszczyzna	2 grosze	„
zrodkiwka	4	„
jablka	7	funt
gruszki	9	„
gęsi	od 500	szuka
kaczki	od 300	„
kury	od 300	„
kurczęta	150-200	„
gębie	—	„
króliki	—	za parę
słoma	50	wiązka
siano	30	„

#### Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Z dnia 13 grudnia.  
1485—Czerwińska Julia — 50 mk.,  
1486—Grabowska Lucyna — 80 mk.,  
1487—Strach Jan—70 mk., 1488—Nowak Stanisława—40 mk., 1489—Ujma Helena—140 mk., 1490—Prudziej Barbara—108 mk., 1491—Kociński Antoni—100 mk., 1492—Serwatka—100 mk., 1493—Kozuch Stanisława—80 mk., 1494—Noszyńska—30 mk., 1495—Zielińska Juljanna—30 mk., 1496—Bulska Antonina—20 mk.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odpowiednich władz powiatowych.

#### Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

224—Walenta Józefa, 227—Majchrzak Helena, 226—Warzecka Franc., 228—Woltaczek Marja, 83—Zich Walerja, 403—Strzelczyk Zofja, 230—Wyporska M., 415—Kamieński Jan, 128—Jagiełła Andrzej, 228—Mondrek W., 229—Maćkiewicz Piotr, 204—Bednarzka M., 406—Sanhoska Franciszka, 189—Grocholska M., 190—Gotowy Andrzej.

124—Jakubczyk Piotr, 82—Zawodzińska Agnieszka, 220—Pluciński J., 221—Pawłowski, 58—Turek Julia, 413—Kupczyk Franciszka, 122—Leszak Stefan, 187—Grabowska Ant., 225—Majchrzak Marja, 399—Sanhoska Franciszka, 400—Stepień Józefa, 202 Bak Franciszek, 218—Pinek Walenty, 221—Wióra Krystian, 411—Kosowska Zofja, 69—Fornalczek Stanisław, 217 Politański Tomasz, 117—Rucińska Otolja, 223—Wilezińska Józefa, 122—Jabłoński Wawrzyniec, 397—Suleziński Jan, 396—Surma J., 219—Przybrowska Marja.

67—od Opyca Eugenjusza, 394—od Stefanji Sciebura, 392—od Stachurskiego Piotra, 200—od Broniszewskiej Marianny, 406—od Koruch Józefa, 35 od Adamusa Antoniego.

#### Walka z bandytami.

W pobliżu Końskich bandyci zastrzelili ścigających ich dwóch żandarmów austriackich i cywilnego męczynę oraz ciężko zranili 1 żandarm.

3 bandytów ujęto, 5 głównych winowajców zbiegło.  
Jak donosi „D. Warsch. Ztg.” komenda wojskowa w Piotrkowie wyznaczyła 1000 kor. nagrody za schwytanie opryszków.

#### „Grzechy” Mickiewicza.

Powstanie „Dziadów” wiąże się organicznie z rewolucją listopadową. Po przybyciu do Drezna wieszczę nasz poczuł potrzebę „kontynuacji wojny, która teraz, kiedy miecze schowane dalej trzeba piórem prowadzić”.

Współcześni zarzucali Mickiewiczowi, że kiedy w Polsce potrzebnymi byli ludzie czynu, on „drzemał w Rzymie, albo romansował w Poznańskiem”.

„Spiesz się — wołał Gosławski, bo jeśli zwyciężymy, wstyd będzie nasz zasług polskimi tchnąc oddechem. Jeśli padniemy pod gruzami, nie wart grobu dzielić z nami, kto nie dzielił krwi i części”.

„Oskarżenia — pisze historyk Bigeleisen — po przegranej sprawie są naturalnymi objawami. Nic więc dziwnego, że uczestnicy błędów i uchybień tropili wszędzie winowajców. Połknął więc zarzuty poeta, rwący się zapóźno do szeregów. Upadek powstania wstrząsnął nim do dna duszy, a ból ten wylał w pieśniach, które popłynęły niby wozbrana rzeka.”

— Bóg nie pozwolił mi — pisał poeta do Lelewela na wiosnę 1832 roku — być jakimkolwiek uczestnikiem w tak wielkiej i pełnej w przyszłość dziele. Żyję tylko nadzieją że beczynnie ręki na piersiach w trumnie nie złożę”.

Odkupił sowiec niesłusznie zarzucane Mu grzechy — okrywając się nieśmiertelną sławą, jaką mu przyniosły „Dziady” napisane w 1832 roku, które były zwiastunem nowej ery, nie tylko w życiu i twórczości Mickiewicza, ale całej poezji polskiej.

#### Z dziejów dawnej gospodarki.

Rosyjska policja tajna w Warszawie miała do dyspozycji sumę 300 tysięcy rubli roczną, z której rachunku nie była obowiązana zdawać. — Opłacano z niej szpicli za usługi tak nikczemne i podłe, że nawet żandarmi, składający się z podpadłych oficerów, brzydździł się nimi.

We wszystkich klasach ludności utrzymywano szpiegów, począwszy od profesorów uniwersytetu, a skończywszy na robotnikach, pilnujących „prawomyślności” swych kolegów. — Wielu pobierało stałą pensję, — inni byli płatni „od sztuki”. Ci byli najgorszi.

Dla zarobienia 10 rubli nie wahał się oskarżyć najniewinniejszego człowieka, którego potem miesiącami trzymano w cytadeli. Uwagi godnym jest szczególnie fakt następujący:

W rok po zamordowaniu inżyniera wodociągów miejskich, oskarżył pewien szpicel kilku robotników o tę zbrodnię. Dowodów nie było żadnych. Napróżno telegrafował obrotna Patek do cesarza, ręcąc za niewinność robotników. Powieszono ich w cytadeli.

Podobne wypadki były na porządku dziennym.

Jeszcze dziś dreszcz przechodzi na wspomnienie o tej gospodarce. Kosztowały te przyjemności 390,000 rb. rocznie, pochodzących z podatków placonych przez ludność polską.

#### Obuwie na drewnianej podeszwie.

Z inicjatywy Komisji Pracy Kobiet K. O. m. stołecznego Warszawy założony został specjalny warsztat szewski, w którym wyrabiane jest tanie obuwie na drewnianej podeszwie, przeznaczone dla ludności najuboższej. Model obuwia na drewnianych podeszwach opracował p. Hiszpański przy współudziale dr. dr. Łapińskiego i Przybyłowskiego.

Obuwie nieznanego dotychczas w Warszawie typu składa się z cholewki juchtowej i grubej podeszwy drewnianej, zabezpieczonej od szybkiego zniszczenia specjalnymi gwoździami o dużych, szerokich główkach; wew-

nętrzną stroną podeszwy jest specjalnie pogiębiona, odpowiednio do wykształcenia stopy, w celu możliwego zmniejszenia ucisku na stopę nie zginającej się podeszwy.

Cholewka przybita jest do podeszwy małymi gwoździkami, a miejsce połączenia uszczelniono paklem i tranem.

Obuwie to trochę przyciężkie i może niezbyt wygodne i estetyczne, ma jedną, ale bardzo wielką zaletę — jest bardzo tanie.

Cena pary trzewików, zależnie od wielkości, wynosi od 1 rb. 65 kop. do 2 rb. 50 k. Wytrzymałość tego rodzaju obuwia jest znaczna: podeszwa służy do trzech miesięcy, zaś wierzchni szczyt bardzo nieznacznie dzięki nieruchomej podeszwie.

Warsztat obuwia zatrudnia obecnie 18-tu szewców (liczba ta wkrótce wzrośnie do 30), którzy, pracując 12 godzin dziennie z przerwą obiadową, zarabiają od 90 kop. do 2 rb. 25 kop. dziennie.

Ilość wyrabianego obuwia przekracza 300 par tygodniowo. Jak nas poinformowała kierowniczka administracyjna p. Supińska, obuwie na drewnianej podeszwie cieszy się dużym popytem, a warsztat otrzymuje liczne zamówienia. Dotychczasową klientelę warsztatu stanowią przeważnie schroniska K. O. m. st. Warszawy oraz ochrani T.ow. Dobroczyńności.

Wczoraj właśnie ks. Nowakowski w obecności licznie zgromadzonych członków komisji i zaproszonych gości, dokonał poświęcenia nowego lokalu warsztatu przy ulicy Erywańskiej № 3, udzielonego bezinteresownie przez Zarząd Zakładów Gazowych. Fachowym kierownikiem warsztatu jest p. Hiszpański, który swoją pracą w znacznej mierze przyczynił się do zorganizowania wyrobu tego rodzaju obuwia.

Jakkolwiek produkcja tego obuwia narazie odbywa się na małą skalę, to jednak wobec wysokich cen obuwia zwykłego, może się rozwinąć bardzo znacznie, rozwiązując pytanie, skąd brać tanie obuwie, ażeby ochronić stopy od mrozu i błota.

#### Zemsta.

(Humoreska).

Niema to jak dawne czasy. Człowiek, umiejący jako tako machać piórem, mógł zarobić i to dobrze zarobić. W wielkich miastach były wówczas w modzie olbrzymie, kilkatomowe powieści.

Wydawcy kupowali je na wagę, przeciętna waga centnara powieści o Szwedach wynosiła 362 ruble.

Rozumie się, że przy znacznym odbiorze dawano się rabat. Mam z tych czasów rzewne wspomnienia. Pewnego razu brakowało mi palta. Na sprawienie palta, butów i zapłaćcenie komornego potrzebowałem najmniej dwudziestu funtów powieści. Co tu począć? Pieniądzy niema i powieści także niema. Ale jest w sercu do wydawców zawziętość w i e l k a. Złósć do wyzyskiwaczy i pragnienie pomsty. To mnie gnęło de czynu.

Wnet przyniosłem redaktorowi dwadzieścia pięć funtów powieści.

Ujrzawszy moje nieczytelne pismo, zbladł. Pragnął zbyć czytanie. Przeczytał tylko początek i koniec. Powieść podobała mu się niezmiernie.

Na pierwszej kartce Alfred spojrział w oczy Leokadij i przyszedł zaraz do przekonania, że bez niej żyć nie może. Na ostatniej kartce, Leokadja do ślubu ubrana, spotyka się w noc majową z Henrykiem, którego oddawna kochała, pada w jego objęcia, a usta ich wiążą namiętą pocałunek. W krzakach słychać strzał — to ubrany do ślubu Alfred nie może przeżyć zdrady i odbiera sobie życie.

Redaktor przeczytał początek i koniec powieści, położył ją na wagę i rzecze:

— Należy się panu trzydzieści ośm rubli i dwadzieścia trzy kopiejki.

— Dobrze.



Wziąłem pieniądze i wyszedłem pomuszony!

Albowiem za chwilę do tegoż redaktora wpadł zecer, któremu włosy powstały na głowie. W ręce miał nerwowo mój rękopis:

- Stała się rzecz straszna!
- Cóż takiego?
- Cała ta powieść sensu niema!
- Co pan pleciez.

Czytałem początek. Na pierwszej kartce Alfred spogląda w oczy Leo hadji.

— Niech djabli porwą i Alfreda i autora i Leokadję. Na drugiej stronie znika bowiem pod ziemię. Alfred i Leokadja, a zaczyna się tekst:

— To są słowa, które mówił Mojżesz do wszego Izraela za Jordanem na pustyni polnej przeziw morza Czerwonego, między Faran i Thofel i Luban i Haserot.

— Czyś pan zwarjował? Co pan mówisz o wszem Izraelu?

— To nie ja mówię. To powieściopisarz mówi! Przecież czytam z rękopisu. Od drugiej strony przepisał autor całą księgę Deuteronomimem, peczem idzie księgę Jozue i prawie cały testament.

— A gdzie jest Leokadja?

— Mówiłem panu, że ją djabli wzięli. Słowa o niej niema.

— Jakto niema! Sam czytałem. Wszak Alfred w łeb sobie strzelił.

— Tak, ale dopiero na ostatniej stronie.

— Cóż jest na przedostatniej?

— Na przedostatniej? Biblia pisze, jako Judasz, którego zwano Mahabeuszem, uderzył na Serona, hetmana syryjskiego.

Redaktor zemadła, lecz odtąd postanowił czytywać moje rękopisy. N. K. Ł.

WŁADYSŁAW PRUS-NOWINA

### Zabobny naszego ludu.

III.

(Dalszy ciąg.)

Istnieje przesąd co do magicznych własności i tysiącznika; przyłożony komu do nosa, sprawia przestrasz i niepokój.

Medycyna zna dwie odmiany tysiącznika (Centaura), jako doskonałe środki w cierpieniach przedewszystkiem żołądka. Znaną jest własność tego ziółka powszechnie i naszemu ludowi.

Jakkolwiek bardzo rzadko, zdarza się jednak, iż kosiarzowi podczas sieczenia łąk, bez żadnego z pozoru powodu nagle spada z nasady kosa.

Zachodzi to wtedy, gdy zostanie przecięta pewna nieznaną ani z nazwiska ani z wyglądu trawa. Ma ona moc niezwykłą: od dotknięcia jej pękają ognia łańcuchów, kajdany, rozplata się na części kłódka, zamek. Zdobyć tę trawę — to skarb wielki, to szczęście niezmiernie.

Mają ją też, a zwłaszcza dawniej miewali, tylko nieliczni włamywacze, złodzieje. Dla takiego nic trudnego stworzyć potężne zamki, zerwać z ręk kajdany, lub też uciec z więzienia.

Słynni ongi u nas dwaj złodzieje, jak utrzymują zabobonni, Mielczarski i Pawlak, uciekający po kilkakroć z więzienia, posiadali to ziółko.

Są sposoby zdobycia tej trawy, choć w rzeczy samej, nie łatwo na dające się. Oto, gdy kosa spadnie z kosiska, natychmiast zapłać pęk w tym miejscu trawy i puścić na wodę — wszystko popłynie z wodą, tylko owa cudowna będzie szybko uciekać pod wodę.

Jeśliś zręczny, czytelniku, i zła-paibys tę trawkę, zdobyłbyś szczęście wielkie, fortunę olbrzymią, choć (ze względu na fach Pawlaka lub Mielczarskiego) może drogą nie nabył uczciwą.

Są jeszcze inne sposoby. Okryj gniazdo wronie siecią na ryby, zapal ogień pod drzewem, gdzie jest to gniazdo lub wprost rozłoż dla imitacji płachtę czerwoną, a niechybnie przyleci wrona z trawką w dziobie, którą rzuci i gasi ogień rozrywa sieć i dostaje się do swych piskląt. — Jeżeli w każdej bajce mieści się pół prawdy, jak chcą niektórzy, to i ja nieomal wierzyłbym, że istnieją rzeczywiste rośliny o takich lub podobnych w każdym razie cudownych własnościach. Wszak nie wszystko, co dziś znam już jest nam, a co rzeczywiście nazwać możemy cudownym, jest tylko rojeniem wyobraźni, mamiłem bujnej fantazji.

Natura jest nieskończonym pasmem cudów; wiedza ludzkości nikłym blaskiem gwiazdki, a cóż znaczą ten blask mizerny, mocujący się z niezmierną ciemnią przestworów wszechświata?

Kiedys w jednym z pism przyrodniczych czytałem, jakoby jeden z uczonych przyrodników zaobserwował w stepach południowej Rosji taki oto wypadek.

Do gniazda jakiegoś z większych ptaków stepowych podkrada się żmija; samiczka zrywa się momentalnie z jajek i ulata; po chwili wraca z

**Teatr PAŃSKI II Aleja 19.**  
Program do środy 15 do piątku 17 Grudnia

**W uściskach węza dusiciela**  
(Dramat w 2-ch częściach)

**Paryż w miniaturze (natura)**  
**Polowanie na niedźwiedzie (myśliwskie)**  
**OSTRYGI (natura)**  
**PROMETEUSZ (fantazja)**  
**Co za katar! (komedia)**

Na scenie:  
**X PAWILON**  
Dramat w 1 akcie A. Staszczka.

**Ceny miejsc:**

Kupon w loży	Krzeseł parter	Galerja
70 pl.	50 pl.	30 pl.
30 hal.	30 kop.	40 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

trawką w dzióbku, którą rzuci na zmię: ta rozplata się na dwie części martwa.

Czy ten wypadek jest faktem, czy zmyśloną fantazją owego przyrodnika, trudne to do orzeczenia, bądź co bądź wierzenia ludu w takie i podobne własności roślin istnieją, jako bajka dla jednych, jako pół bajki dla drugich.

### Ofiary.

Zamiast wieńca na grób nieodżałowanego s. p. K. Bolewskiego na najbiedniejszych do uznania redakcji W. Szudejkowie rb. 10 kwit 540.

Na Doraźną Pomoc zebrane przez mecenas M. Kokowskiego w gronie znajomych z okazji „Dnia Wstrzemięźliwości” rb. 13, a mianowicie od panów: D-ra Stan. Nowaka rub. 3, Jakóba Kona rub. 3, Gustawa Kona rub. 3, Henryka Koczalskiego rub. 1, Marcego Ruffa rub. 1, Stanisława Butkiewicza rub. 1 i Jana Gliksona rub. 1.

Ku uczczeniu pamięci nieodżałowanego przełożonego s. p. Kazimierza Bolewskiego na wzięcie dla biednych dzieci uczniowie szkoły 3 rb. 65 kop.

**Stanisław RUMSZEWICZ**  
Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego,  
**ADWOKAT**  
w Częstochowie ul. Cerkiewna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurom adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

**Teatr „ODFON” II Aleja 43**  
Program od środy 15 do niedzieli 19 Grudnia  
Sensacja! Jedyny egzemplarz! Sensacja!

**Wyprawa po skarby**

Dalszy ciąg dramatu „Sześć milionów”  
Wielce sensacyjny dramat w 6-ciu częściach, z życia amerykańskiego.

Część I Opowiadanie starego pirata  
— 2 Na okęcie.  
— 3 Z A M A C H.  
— 4 Nowy kucharz.  
— 5 Maszyna piekielna.  
— 6 Wybuch i ocalenie.

Nad program:  
**Okolicie Chamonix (Z natury)**  
**Strzałak w opałach (Komicany)**

**Ceny miejsc:**

Miejsce w Loży	II Miejsce	III Miejsce	Wojskowi
50 pl.	40 pl.	20 pl.	90 pl.
30 kop.	30 kop.	12 kop.	18 kop.
70 hal.	55 hal.	27 hal.	40 hal.

Dzieci na wszystkie miejsca piątą połowę.

**Rzemieślniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe** wyzywa wszystkich członków i poręczycieli dłużnych T-wu do regulowania swych zobowiązań podług możliwości i wymagań prawa

**BYSTYDZIENSKI I PIEKOWSKI**  
Apteka w Częstochowie

**BIERENO - NERVOZIN**  
skutecznie w walce bez opłat przeciwko migrenie bólem głowy, zawralgi i t. p.

**Pani Bersonowa Centralna 5 prosi pana będącego u niej w niedzielę 5 i poniedziałek 6 o pofatygowanie się w piątek do 12-ej.**

**Rutynowana nauczycielka wykładu stenografii w językach: polskim i niemieckim oddzielenie w kompletnych jak również naukę pisanego na maszynie, tamże 4-sze Biuro pisane od 1907 roku pisma listy i próby po niemiecku tłumaczy dokumenty, Szumacherowa ul. Szkolna Nr. 5a, II-gie piętro front. 694-878**

**Do wynajęcia ogród owocowo-warzywny, oraz do sprzedania 7 lip sadzonych na wyrob. Wiadomość w Administracji Gońca. 0169-**

**Szokisz suszony i moczony poleca St. Szczwinski II Aleja rog Teatralnej. 377-**

**Zgubiono słoty zegarek damski w przejściu z ul. Teatralnej do Alei III Zaskawy znalazca racy złożyć za nagrodą do Adm. Gońca.**

**Do sprzedania** kilkadziesiąt drzewek kasztanowych 9-cio letnich, cena przystępna. Wiadomość ul. św. Barbary 26 26 sklep

## 36) MALŻENSTWO WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg.)

Podkanclerz. Wielki Podskarbi. Hetmani. Generałowie i oficerowie wedle stopni. Szlachta. Tu następuje alfabetyczny opis rodów polskich, rozprawa o ludzie i pojedynczych stanach. Pomocnicze źródła w pieniądzech i ludziach dla wojny i pokoju. Potem studja obyczajów i zwyczajów w Polsce. Naukowe zakłady i traktat o wyznaniach religijnych. Na końcu pomieszczono opisy rozmaitych warstw społecznych i o żydach.

— Aha, o żydach! — zawołała pani Guébriant. — Słyszałam bardzo wiele o roli, jaką oni tutaj odgrywają. Proszę pana, połóż mi pan tę część dzieła na mojem biurku.

Pan Bleranval miał zamiar położyć całe dzieło, ale pani Guébriant rzekła:

— Z tamtego zrób mi pan wyciągi, a rozdział o żydach chcę przeczytać w oryginale.

Pan Bleranval ukłonił się, mówiąc:

— Ciesz się, że mój współpracownik znalazł łaskę w oczach

pani, spełnię rozkaz pani marszałkowej. Ale w jakim celu chcesz pani studjować żydów?

— Kto wie, do czego to posłuży, później dopiero powiem panu, jakie mam zamiary.

Rozmowa przerwana została, gdyż w tej chwili pani Gębicki oświadczył chęć złączenia uszanowania ambasadorowej.

Pan Bleranval cofnął się, a pani Guébriant z wielką radością przyjęła pana sekretarza stanu.

Pan Gębicki zajął miejsce wprost ambasadorowej i po zwykłych grzecznościach tak zaczął.

— Pani ambasadorowa niewątpliwie pamięta moje wyrazy wypowiedziane w czasie podróży i podczas obecności w Warszawie.

— Doskonale, panie Gębicki. Nigdy nie wychodziły mi one z pamięci. Zrobiliśmy wszystko, co pan radziłeś, ja i królowa... Bądź pan przekonany, że w duchu drugiej dewizy będziemy chcieli pojsć naprzód, w czym nie wątpimy o pańskim współdziałaniu.

— Uczynię wszystko co tylko będzie konieczne dla dobra króla, królowej i mojej ojczyzny. Król, z którym przed chwilą pożegnałem się, rzekł mi: Miej pan w względzie moją i kraju mego pomyślność.

— A pan idziesz od króla. Czy masz pan jakie polecenie?

— Tak. Mam wyprawić depeszę do naszego posła w Paryżu, zawi-

dając go o wypadkach na królewskim dworze

Kiedy pani Guébriant nie nie odpowiedziała, rzekł:

— Chciałbym wiedzieć o życzeniach pani marszałkowej.

— Dziękuję, ja sama właśnie mam zamiar podobną wystać depeszę.

— Czy mogę zapytać, w jakim guście napisać ją pani zamierzasz?

— Prosty sposobem, wypowiedziem prawdę.

— Prawdę?

— Tak, albo co? Zawiadomię z jakimi honorami przyjęto królowę w Warszawie, z jaką uroczystością odbyła się ceremonia w kościele, że mała choroba przymusza króla do pozostania w łóżku, tak, że nikogo nie przyjmuje. Czy pan o tem nie wiedział?

— Tak jest pani, w tym właśnie guście nakazano i mnie wystać depeszę.

— Tym sposobem depesze nasze będą jednobrzmiące.

— Ciesz się, słyszac że wyraży z ust pani Marszałkowej. Spodziewałem się tego. Pani zamiary sprowadzą niewątpliwie szczęście króla, królowej i kraju. Na tej drodze zawsze się spotkamy, pani marszałkowej.

— Pojmuję pana i dziękuję mu. Nie wątpię pan o mnie; zdaje się jednak, że inni uważają mnie za zrzędną kuglarkę w dyplomacji, jaką

nie jestem. Nie znajdziesz pan we mnie niebezpiecznej intrygantki, a nadto druga część pańskiej dewizy wkrótce wykonamy. Pójdziemy naprzód ja i królowa przy pomocy pańskiej. Czy mogę liczyć na nią?

— Z całą pewnością.

XIII.

W dniu 11 marca wydawano wielki bal na cześć zaślubin króla z królową Polską w sali paradyjnej pałacu. Królewski stół urządzono na niejakiem wzni-sieniu. Dwie piramidy z cukru, wysokie na dziesięć stóp, blyszczące złotem i różnokolorowymi barwami, ozdobiło historycznymi figurami i napisami dotyczącymi obecnej uroczystości. Król z powodu uroczystości nie mógł uczestniczyć w biesiadzie, rozkazał jednak dla dania dowodu poważania dla pani Guébriant jedną z piramid zanieść panie Ludwice. Młoda dama, nadzwyczaj tem ucieczona, ustawiła piramidę na stoliku w swoim pokoju.

Później, gdy kto odwiedzał pannę Ludwikę, lub wszedł do pokoju podczas jej nieobecności, ułamywał po kawałku piramidy, głównie dla pamiątki; nawet tatarzy, którzy nosili drzewo do pokojów, brali w tym udział, a mimo to w ciągu trzech tygodni zaledwie połowa piramidy ubyła.

(d. c. n.)